

SEKRETY

Wsi...



Gazeta Regionalna - Gminy Sulów

Numer 12 (32), Grudzień 2015

www.sulow.pl

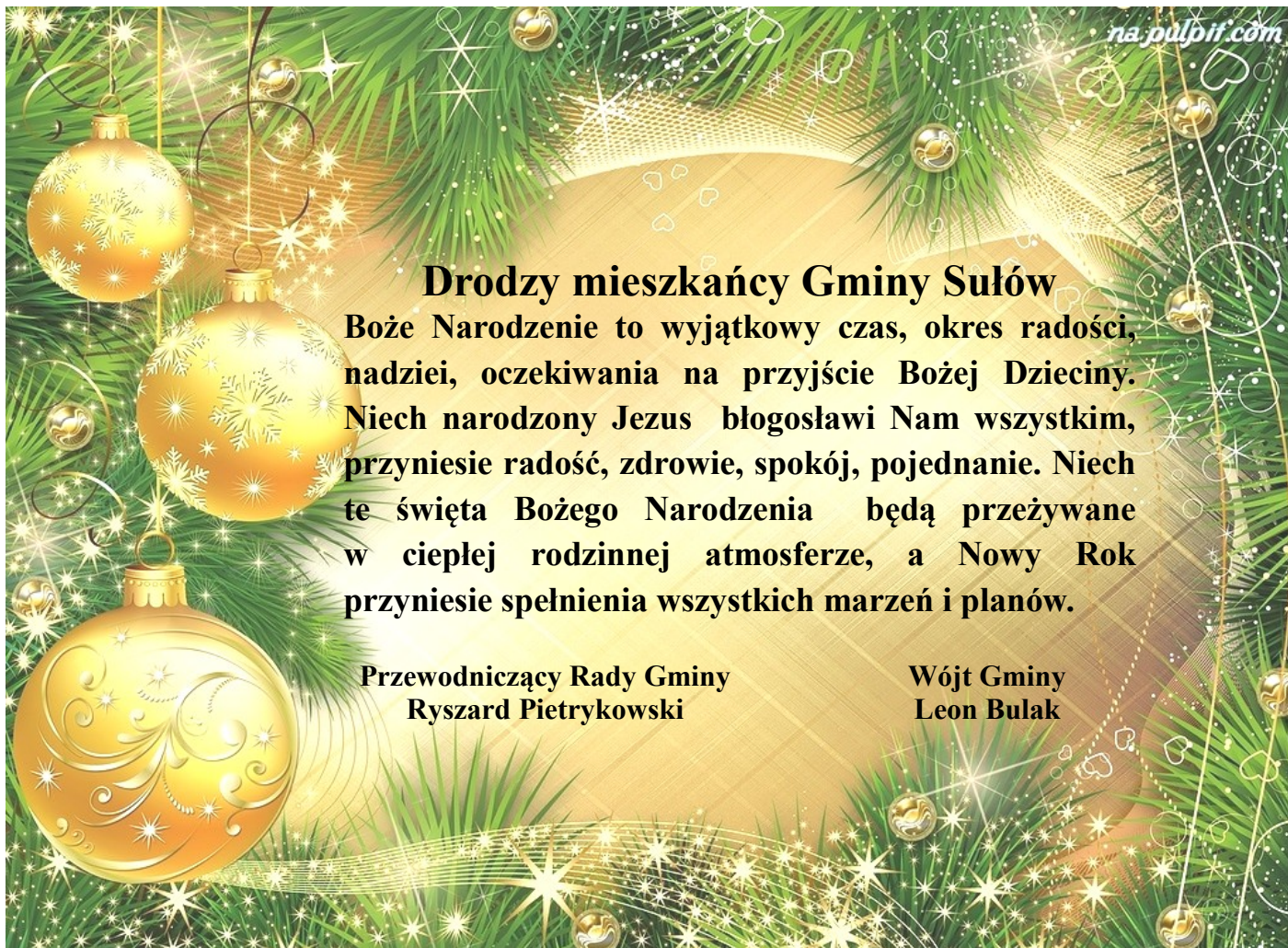
Od redakcji

Na zbliżający się czas przyjścia Naszego Zbawcy Jezusa Chrystusa, redakcja „Sekretów Wsi”, życzy wszystkim naszym Czytelnikom oraz Rodzinom, aby przy świątecznym stole nie zabrakło radości i rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność.

W tym numerze

Zyczenia świąteczne	str. 2
Drodzy Czytelnicy	str. 2
Ocaleni od zapomnienia	str. 3
11 listopada w Gminie Sulów	str. 5
Sutiejsk na UMCS	str. 7
Ze Szkót	str. 10
Sport	str. 14
Święto poezji	str. 16
Zadbaj o swój skarb	str. 19
Kącik kulinarny	str. 19
Humor	str. 20





Drodzy mieszkańcy Gminy Sułów

Boże Narodzenie to wyjątkowy czas, okres radości, nadziei, oczekiwania na przyjście Bożej Dzieciny. Niech narodzony Jezus błogosławi Nam wszystkim, przyniesie radość, zdrowie, spokój, pojednanie. Niech te święta Bożego Narodzenia będą przeżywane w ciepłej rodzinnej atmosferze, a Nowy Rok przyniesie spełnienia wszystkich marzeń i planów.

**Przewodniczący Rady Gminy
Ryszard Pietrykowski**

**Wójt Gminy
Leon Bulak**

Drodzy Czytelnicy

Mając na względzie dobro czytelników naszej gazety i naszej gminy, Fundacja „Z Dziedzictwem w Przyszłość” postanowiła przekazać prawa do wydawania miesięcznika „Sekrety Wsi” Urzędowi Gminy Sułów. Porozumienie zostało zawarte w połowie listopada. Mimo zmiany wydawcy, ludzie pracujący wcześniej dla gazety, pozostali w składzie zespołu redakcyjnego. Zmiana wydawcy pozwoli na rozszerzenie zespołu redakcyjno-doradczego, co zapewni szerszą reprezentację naszej społeczności w gazecie. Pozwoli to na lepszą komunikację pomiędzy samorządem i społeczeństwem, a także lepszą współpracę pomiędzy nimi.

W związku z tym 30 listopada w Urzędzie Gminy Sułów odbyło się spotkanie organizacyjne zespołu doradczego wspierającego gazetę „Sekrety Wsi”. Zebrali się na nim przedstawiciele Urzędu Gminy oraz innych jednostek, analizie poddano dotychczasową rolę i wizerunek gazety w życiu gminy i regionu oraz wypracowano nowe zasady,

według których ma się w przyszłości ukazywać gazeta. W spotkaniu udział wzięli :Ryszard Pietrykowski - przedstawiciel redakcji, Aleksandra Martyna -sekretarz urzędu, Waldemar Pomarański - dyrektor szkoły podstawowej w Kolonii Tworyczów, Dorota Gnieciak reprezentowała Zespół Szkół w Michalowie, Anna Godzisz Renata Duda występowały w imieniu Zespołu Szkół w Sułowie. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej reprezentowały: pani kierownik Henryka Poździk i pani Anna Brodaczewska oraz Grzegorz Wiącek - informatyk urzędu.

Dobra informacja dla czytelników: w ciągu kilku miesięcy, poczynając od grudnia, gazeta będzie bezpłatna.

Redakcja

Ocaleni od zapomnienia

STANISŁAW MAMEŁA - Ojciec Cyryl

Przeżył I Wojnę Światową, wojnę polsko-bolszewicką w 1920 roku, II Wojnę Światową. Śpiewał z Marią Foltyn, rozmawiał z generałem Władysławem Sikorskim podczas jego odwrotu do Rumunii. Planował zostać aktorem lub żołnierzem. Złożył jednak śluby zakonne i przyjął święcenia kapłańskie.

Kapłan - zakonnik Bernardyn Ojciec Cyryl - Stanisław Mamela urodził się 28 stycznia 1907 roku w Sułowcu w powiecie zamojskim (wówczas zabór rosyjski gubernia Lublin). Chrzest Święty przyjął w Mokrymlipiu. Jego ojciec - Michał był gospodarzem średniego gospodarstwa, matka Antonina z dawna Kurdziel zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Miał też rodzeństwo - dwóch starszych braci Jana i Józefa oraz najmłodszą z rodzeństwa siostrę Helenę, która była 13 lat młodsza. Ojciec służył w wojsku carskim, gdzie nauczył się pisać i czytać i do perfekcji opanował język rosyjski. Służył między innymi nad Morzem Kaspijskim, gdzie przeżył silne trzęsienie ziemi. Cieszył się on wielkim autorytetem i szacunkiem, przez co był wybierany kilka razy na sołtysa wioski. Droga którą przebył utwierdziła go w przekonaniu, że kształcenie dzieci jest niezbędne.

W rodzinnej miejscowości nie było szkoły. Zaborca o to nie dbał. Pierwszych podstawowych nauk, jak czytanie i pisanie, udzielała Stanisławowi w młodości pani Małkowska, która przemieszczała się z wioski do wioski, ucząc wiejskie dzieci. Jedynym podręcznikiem w tamtych latach był elementarz.

Gdy Stanisław miał 7 lat wybuchła I Wojna Światowa. Przez rodzinną wioskę przeszedł front. Wycofujący się Rosjanie stoczyli bitwę z armią Austro-Węgierską i Niemiecką. Wszyscy mieszkańcy zostali wysiedleni i schronili się w lesie Bzowieckim wraz ze swym dobytkiem. Jako mały chłopiec - Stanisław był świadkiem ogromnych przeżyć związanych z bitwą na bagnety, słysząc głos umierających, widząc smutną rzeczywistość po przejściu frontu, spalone wsie z pozostałościami samych kominów.

Jak sam relacjonował: *„Wtedy podstawową bronią był bagnet. Dochodziły do nas krzyki konających ludzi, wycia nieludzkie. To było przerażające. Wracając, mijaliśmy pole walki zastane trupami. Nasza wioska została zupełnie spalona”*.

Do takiej rzeczywistości powrócili, ale na pewien czas zamieszkali u rodziców matki w Tworyczowie.

Mając 13 lat przeżył wojnę polsko-bolszewicką w 1920 roku. Zapamiętał w niej moment, kiedy w bitwie pod Komarowem Polacy pobili generała Budionnego, który szedł w kierunku Warszawy. Była to bitwa która, była wstępem do sierpniowego zwycięstwa. Całe zaplecze dla polskiego wojska znajdowało się w rodzinnej wiosce i w innych okolicznych. Jak mówił: *„na błoniach ćwiczyła kawaleria”*

Po zawieruchach wojennych w rodzinnej wiosce w Sułowcu powstała prowizoryczna szkoła, do której

uczęszczał również Stanisław. Mieściła się ona we dworze u miejscowego dziedzica Stanisława Huskowskiego. Nauczyciele byli sprowadzani z sąsiednich wiosek. W szkole uczono czytać i pisać, ale też były takie przedmioty jak: język polski, rachunki, geografia, przyroda. Odbывała się także religia, której uczyła osoba świecka - nauczycielka. Ona też przygotowywała Stanisława do I Komunii Świętej.

Po ukończeniu szkoły powszechnej ojciec postanowił umieścić Stanisława w gimnazjum w Zamościu. W tym celu chciał sprzedać jednego konia na pokrycie wydatków związanych z umieszczeniem syna w gimnazjum. Los sprawił, że pewnego razu konie zostały skradzione i sprawa pójścia do gimnazjum w Zamościu upadła.

Na szczęście oo. Bernardyni, którzy powrócili do Radechnicy założyli w tym miejscu Bernardyńskie Kolegium Serafickie dla chłopców. Ojciec zgłosił Stanisława do O. Metodego Sikory. Za pobyt w Kolegium można było płacić płodami ziemi. Do Kolegium wstąpił w 1921 roku. I tak zaczęła się jego przygoda z bernardynami. Kolegium było w opinii państwowej gimnazjum prywatnym, dlatego dwa razy w roku należało zdawać egzaminy w IV Gimnazjum we Lwowie. W 1925 roku Stanisław udał się do Nowicjatu w Leżajsku, w tym samym roku podjął decyzję o wstąpieniu do klasztoru.

Po odbytych nowicjacie w 1926 roku i złożeniu pierwszej profesji zakonnej, udał się do Lwowa, gdzie ukończył szkołę średnią. Maturę zdawał w Sokalu, przebywając tam jeden rok.

Filozofię i teologię studiował we Lwowie i tam pozostał do święceń, które otrzymał 30 czerwca 1935 roku, z rąk sufragana lwowskiego ks. bp. Eugeniusza Baziaka, późniejszego następcy księcia kardynała Sapiehy w Krakowie. Święcenia kapłańskie miały miejsce w Kaplicy Biskupiej we Lwowie. I tak Stanisław został Ojcem Cyrylem.

Lwów to też czas lekcji śpiewu u aktorów tamtejszej opery, u których ćwiczył baryton.

W roku 1935 został przeznaczony na swoją pierwszą placówkę do Rzeszowa. Był asystentem III Zakonu św. Franciszka w klasztorze i w okolicznych parafiach.

Tu zastała go II Wojna światowa. Wyjechał w pierwszych dniach wojny z miasta i dostał się do klasztoru w Zbarażu. O. Cyryl i O. Romuald Gustaw zostali wydelegowani na zastępstwo do parafii Jacowce, 17 kilometrów od ówczesnej granicy sowieckiej. W drodze na miejsce, 17 września 1939 roku, przeżyli pierwsze ataki wojsk sowieckich.

Kilka dni przed 17 września na klasztorny dziedziniec wjechał samochód z uciekinierami. Prowadził go generał Sikorski. Rozmawiając z zakonnikami mówi o konieczności utworzenia wojska. Zadzwonił do głównodowodzącego Rydza-Śmigłego, który nie wyraził na to zgody. Nazajutrz kolumna ruszyła w stronę Zaleszczyk.

„Za kilka dni z przejściem słuchaliśmy w radio jak

przemawiał generał Sikorski z Paryża i mówił o nowej armii i konieczności walki”.

17 września Rosjanie przekraczali polską granicę. O. Cyryl miał odprawiać Mszę św, gdy wpadła gospodyni księdza proboszcza i krzyczała żeby uciekać. Uciekli w cywilnym przebraniu razem z O. Gustawem do Czachar do SS. Felicjanek. Tam O. Cyryl zetknął się po raz pierwszy z Armią Radziecką i Ukraińcami.

Ze Zbaraża powrócił do Radecznicy. Tam zakonnicy w porę zobaczyli nadjeżdżających esesmanów i nie zostali zamknięci w więzieniu w Zamościu, jednak losu tego nie uniknął przełożony klasztoru.

O. Cyryl w tym czasie zbiegł do domu rodzinnego, który był oddalony o 7 kilometrów. W zaistniałej sytuacji codziennie chodził do klasztoru i odprawiał mszę.

Na początku 1940 roku został wydelegowany do Teodorówki, by pełnić tam obowiązki duszpasterza. Po kilku miesiącach powrócił do Radecznicy, a następnie udał się do Rzeszowa. Tym razem był krótko w Rzeszowie. Został przeniesiony do Radomia. Tam prowadził chór i przy okazji wystąpił z młodą śpiewaczką Marią Fotyn.

W międzyczasie był przeniesiony w 1942 roku do Lwowa. Około 1943 roku powrócił do Radomia i tam doczekał końca wojny i okupacji niemieckiej. Wtedy widział powracających do domów więźniów Oświęcimia. Jedno zdarzenie utkwiło mu w pamięci. „Młody wyniszczony mężczyzna wszedł do sklepu z zabawkami. Nie kupił nic. Powiedział tylko „wierzę w opatrzność Bożą” i powędrował dalej”.

Z Radomia w 1946 roku został przeniesiony do Dukli, gdzie został gwardianem. Zastał tam klasztor w opłakanym stanie po działaniach wojennych. Dach kościoła i klasztoru podziurawiony (17 kul w ścianach kościoła i klasztoru, powybijane okna itp.). Po latach powiadał „Taki był obraz Dukli - gdzie pracowałem kilka lat”.

Z Dukli w 1949 roku udał się do Łodzi. Pełnił tam funkcje wikarego. W roku 1950 został przeniesiony do Koła na gwardiana. Z Koła musiał wyjechać do domu

rodzinnego.

Wówczas w klasztorze w Radecznicy Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła rewizję. W wyniku, której część klasztoru została zabrana przez państwo i zaadaptowana na szpital dla psychicznie chorych. Po powrocie do Koła zastał klasztor splądrowany przez SB, na szczęście nic nie zostało znalezione.

Z Koła władze zakonne przeznaczyły O. Cyryla do Łęczycy na gwardiana. Pracował tam w latach 1951-1953, zajmując się duszpasterstwem. Następnie Zarząd Prowincji przeniósł z Łęczycy do Olsztyna - gdzie przez 4 lata pełnił funkcję gwardiana. Z Olsztyna został przeniesiony do Skąpego na wikarego. Ze Skąpego do Koła na gwardiana, a stamtąd na ostatnie gwardiaństwo do Rzeszowa, które pełnił 3 lata do 1966 roku. W tym roku został przeniesiony do Zakopanego, na Bystrem przy niewielkim klasztorze, gdzie pracował do końca życia do dnia 3 listopada 2007 roku.

W Zakopanem pełnił funkcję wikarego klasztoru. Kiedy przybył do Zakopanego nie było jeszcze parafii św. Antoniego na Bystrem. Mając 59 lat pełnił przez ten czas obowiązki spowiednika w żeńskich zgromadzeniach zakonnych.

W wolnych chwilach chodził po górach. Góry miały być nagrodą dla emeryta, a spędził tam połowę życia. Przemierzając Polskie Tatry O. Cyryl miał upadek w Dolinie Jaworzynki, skutkiem którego była utrata częściowa wzroku, utracił na zawsze zdolność czytania i pisanie.

W 2001 roku złamał nogę i od tego czasu poruszał się przy pomocy kuli łokciowej. Codziennie się gimnastykował i odbywał regularne spacery.

W Zakopanem przeżywał szereg jubileuszy zakonnych i kapłańskich. W roku 1976 - 50-lecie życia zakonnego, w 1985 roku 50-lecie życia kapłańskiego, w 1986 roku 60-lecie życia zakonnego, w 1995 roku 60-lecie życia kapłańskiego, w 1996 roku 70-lecie życia zakonnego, w 2000 roku 65-lecie życia kapłańskiego, w 2001 roku 75-lecie życia zakonnego; w 2005 roku 70-lecie życia kapłańskiego, a w 2006 roku 80-lecie życia zakonnego.

W wielu klasztorach prowadził kroniki klasztorne, również w Zakopanem. W swoim kapłańskim i zakonnym życiu wygłosił wiele rekolekcji dla wiernych. W różnych stronach naszej Ojczyzny.

W wywiadzie udzielonym O. Serafinowi (Andrzej Suda) 12 i 16 maja 2005 roku z okazji 70-lecia kapłaństwa powiedział: „*Moje długie życie jest dla mnie zaskoczeniem. W mojej rodzinie nie było nikogo, kto by tyle przeżył. Opatrzność Boża czuwała nade mną. W życiu starałem się zachowywać równowagę ducha. Umiałem prostować życie, kiedy przychodziły trudne chwile. Potrafiłem szybko dochodzić do siebie po niepowodzeniach. Starałem się i staram patrzeć na świat i ludzi z miłością. Od strony religijnej, duchowej - moja wielka wiara w Opatrzność Boga i głębokie zaufanie Miłosierdziu Bożemu. Nie załamywałem się w chwilach prób doświadczeń. Namacalnie doznawałem opieki Bożej*”.

A w innym momencie wywiadu dodał: „*...teraz przyszło mi dźwigać krzyż cierpienia, bo wiek, bo noga, bo częściowa utrata wzroku. Ale z wielkim wysiłkiem widzę Wolę Bożą w moim długim życiu. Widocznie pan bóg coś jeszcze chce ode mnie. Widocznie mam jeszcze*



Sułowiec sierpień 1961 rok O. Cyryl z dziećmi z Sułowca

coś do wypełnienia.... Dzięki Panu Bogu - za wszystko.”

28 stycznia 2007 roku obchodził jubileusz 100-lecia urodzin. Podczas uroczystej mszy świętej dziękowano mu za Dar jego życia i postugi dla Zakonu i Prowincji.

Żartował wtedy, że musi dożyć 108 lat żeby przebić rekord swojego pierwszego nauczyciela.

Zmarł 3 listopada 2007 roku, przeżywając 101 lat. Dane mu było przeżyć 72 lata kapłaństwa, 82 lata życia zakonnego i 41 lat w Klasztorze na Bystrem. Jak obliczył biskup Tadeusz Pirożek, O. Cyryl w swoim życiu odprawił około 25.500 mszy św.

Pogrzeb O. Cyryla odbył się 6 listopada 2007 roku z udziałem proboszcza i gwardiana parafii św. Antoniego na Bystrem w Zakopanem

O. Lucjusza Wilka, J. Em. Kardynała Franciszka Macharskiego, O. Prowincjała Czesława Gnieckiego, ks dziekana Stanisława Olszówki, O. dr Florentyna Piwośza z Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Wiceburmistrza Zakopanego, Przewodniczącego Rady Miasta Zakopane, delegacji Szkoły Podstawowej nr 3, były również poczty sztandarowe Straży Miejskiej i Solidarności.

W koncelebrze uczestniczyli około 80 współbraci ze wszystkich klasztorów z prowincji i kapłanów z dekanatu Zakopiańskiego.

Kondukt pogrzebowy przywiózł go na cmentarz przy ul. Nowatorskiej w Zakopanem. W ostatniej drodze towarzyszyła mu przez całą liturgię pogrzebu kapela góralska, asysta górali, a w drodze na cmentarz - Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Tokarni.

Jego osobowość ukazuje jego jako człowieka, zakonnika, kapłana pełnego prostoty, wiodącego życie, na które składała się modlitwa, praca i cierpienie, z różańcem w ręku i z pogodnym uśmiechem.

CZCIGODNY OJCZE CYRYLU

U stóp Giewontu w spowitej bieli
Wdzięczności hołd ku niebu pre.

Na umiłonej, góralskiej ziemi
Jubilatowi dziś mijo wiek.

W potoku wzbiero, ptoski ćwyrkajom,
Świnynty Franciszek raduje sie.
Królowo nieba - Tatrzańsko Pani
Promienne serce synowi śle.

Skromnymi słowy w podzięce Bogu
Za torowany życiowy bieg...
Niek kozdy dzień, miesiąc i rok
Umiłom Wom nastypny wiek.

22-25 stycznia 2007 z najlepszymi życzeniami Teresa



Bachleda Kominek

Pogrzeb w asyście górali

(Autor: PiSzczy)

11 listopada w gminie Sułów

Dziewięćdziesiąta szósta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, po trwających 123 lata zaborach, została uroczystie uczczona przez władze gminy Sułów. W kościele p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tworczywie odbyła się uroczysta msza prowadzona przez księdza Krzysztofa Świętę, dziekana dekanatu Szczepieszyń, poprzedzona akademią przygotowaną przez Zespół Szkół w Sułowie. Uroczystość rozpoczął Pan Leon Bulak, wójt gminy Sułów, okolicznościowym przemówieniem przypominającym dążenie Polaków do niepodległości, ich walkę o zachowanie tożsamości narodowej i języka polskiego przez ponad 100 lat, gdy Polski jako kraju nie było na mapie świata. Pan Leon Bulak poinformował zebranych, że do kalendarium świąt obchodzonych przez gminę Sułów zostało wpisane Święto Niepodległości, które, poczynając od tego roku, będzie

uświetniane uroczystymi obchodami w co raz to innej miejscowości gminy. Żołnienie hołdu tym, których niezłomność, często poświęcone życie, majątki, pozwoliły nam na odzyskanie ojczyzny jest obowiązkiem każdego Polaka i przypomnienie o tym obowiązku będzie celem tych uroczystości.

W przejmującym widowisku uczniowie Zespołu Szkół w Sułowie przedstawili nam historię Polski, kraju ostabionego czasami „złotej wolności szlacheckiej” i rządami dynastii saskiej, rozdieranego jak „postaw czerwonego sukna”, jak to obrazowo ujął Henryk Sienkiewicz, przez sąsiednie mocarstwa: Rosję, Prusy, Austrię.

Pieśnią, słowem i żywymi obrazami przeprowadzili nas od I rozbioru w 1772 r., poprzez Konstytucję 3 maja uchwaloną w roku 1791, drugą na świecie po amerykańskiej a pierwszą w Europie ustawę ustalającą

podstawy ustroju nowożytnego w Polsce, wolnego od demokracji szlacheckiej i wolnej elekcji, w której powstaniu główną rolę odegrały najtęższe umysły tamtych czasów:

ks. Hugo Kołłątaj, ks. Stanisław Staszic, prymas Michał Poniatowski, Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki. Potem II rozbiór w 1793r., odpowiedź carycy Katarzyny II na Konstytucję 3 maja i powstanie kościuszkowskie, gdy do obrony kraju przed zagrożeniem następnym rozbiorem wystąpiły wszystkie stany, aż do ostatecznego, III rozbioru w 1795 r.

Trzy zakapturzone postacie dzielące między sobą Polskę na mapie symbolizowały ostateczny upadek naszej ojczyzny. Lecz Polacy nie pogodzili się z jarzmem zaborów, kolejne powstania narodowe: listopadowe, styczniowe, kończyły się klęską, ale nie złamały ducha narodu i upartego dążenia do niepodległości. Wzruszające pożegnanie powstańca styczniowego z piękną dziewczyną przedstawione przez młodych aktorów jak na obrazie Gierymskiego „chwytano za gardło”.

Na nic zdały się represje zaborców, najsilniejsze w zaborze rosyjskim, gdzie karą za przejawy polskości było zesłanie na Sybir. Nie udały się próby wykorzenienia języka polskiego, przeciwko germanizacji zaprotestowali strajkiem w 1901 r. uczniowie we Wrześni (zabór pruski) zmuszani do odmawiania modlitw i nauce religii w języku niemieckim. Anonimowy uczeń napisał wówczas:

"My z Tobą Boże rozmawiać chcemy, lecz "Vater unser" nie rozumiemy i nikt nie zmusi nas Ciebie tak zwać, boś Ty nie Vater, lecz Ojciec nasz".

W 1908 r. Maria Konopnicka opublikowała „Rotę”, wiersz, który przeobrażony w pieśń stał się oparciem dla Polaków na długie lata, ich protestem przeciwko wszelkim próbom unicestwienia naszej tożsamości narodowej.

Nadszedł rok 1914. Wielka wojna światowa, w którą uwikłani zostali zaborcy naszej ojczyzny dała nadzieję na zmianę, z mocą powróciły dążenia narodowyzwoleńcze Polaków.

27 sierpnia 1914 r. powstają Legiony Polskie, którym początek dała Pierwsza Kompania Kadrowa sformowana w Krakowie z inicjatywy Józefa Piłsudskiego.

Szli walczyć i tacy młodzi chłopcy jak nasi uczniowie, rodziła się pieśń legionowa i legenda Legionów oraz ich wodza, niezłomnego duchem marszałka Józefa



Piłsudskiego. I wreszcie rok 1918 - wolność, 11 dzień z reguły smutnego miesiąca listopada, okazał się dniem radosnym, prawie wiosennym, gdy przyniósł Polakom wyjątkową niepodległość. Prawdziwie i pięknie została ta lekcja historii przedstawiona przez młodzież. Dziękujemy wam uczniowie. Dziękujemy gronu pedagogicznemu, bez którego wiedzy, zaangażowania widowisko to nie mogłoby powstać: Pani Marii Bartoszczyk za przygotowanie spektaklu i poprowadzenie zespołu i Pani Dyrektor, Małgorzacie Kuźmie za otoczenie opieką całości przygotowań. Dziękujemy również Pani Joannie Pomarańskiej - Dyrektor Zespołu Szkół w Michalowie i Panu Waldemarowi Pomarańskiemu - Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Tworczowie za uświetnienie uroczystości swoją obecnością i wsparcie duchowe swoich koleżanek.

Podziękowania za przygotowane widowisko złożył młodzieży i pedagogom również ksiądz dziekan, który w swoim kazaniu nawiązał do przedstawionych wydarzeń historycznych, podkreślając niezłomny opór narodu polskiego, jego wytrwałe dążenie do wolności oraz niezaprzeczalnie wielką rolę Kościoła katolickiego. Kościoła, który nie tylko słowem, ale i czynnym udziałem w walkach narodowyzwoleńczych podtrzymywał naród na duchu. Księża byli poddawani represjom ze strony zaborców, ginęli w walkach i szli do więzień lub na katorgę. Ksiądz Krzysztof Świta przypomniał, że Konstytucja uznawana była za dzieło Bożej Opatrzności, która wsparła wysiłki Polaków na rzecz odrodzenia państwa, zaakcentował konieczny związek działań politycznych z Kościołem i religijnym fundamentem zbawiennych dla państwa przemian. Stwierdził, że nie da się oddzielić Kościoła od tego, co dzieło i dzieje się w Rzeczypospolitej. Polak zawsze był integralnie związany z Kościołem i religią.

Po uroczystej Mszy Świętej delegacje, w których skład



wchodzili przedstawiciele samorządu terytorialnego, dyrektorzy szkoły i uczniowie oraz przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej udali się do trzech Miejsc Pamięci Narodowej na terenie Gminy Sułów: do Deszkowic, Żrebiec i Kitowa.

Wójt Gminy Sułów, Pan Leon Bulak złożył wiązankę przy pomniku w Deszkowicach Pierwszych.

(Autor: Hanna Mrówczyńska)

11.11.2015r. przedstawiciele Drużyny Harcerskiej „Złote Gryfy” (Karolina Jaworska, Zofia Gnieciak, Milena Kowalczyk, Gabriela Pańczyk, Miłosz Pańczyk, Paweł Misiarz) wraz z opiekunem, p. Małgorzatą Banach oraz Panią Dyrektorem, Joanną Pomarańską i nauczycielami: p. Dorotą Gnieciak i p. Bożeną Chwiejczak wzięli udział w gminnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

O godz. 10³⁰ zebrano się przy remizie OSP w Tworyczowie, po czym nastąpił przemarsz do Kościoła p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła. Następnie o godz. 11⁰⁰ obejrzano część artystyczną w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół w Sułowie, po czym uczestniczono w uroczystej Mszy Św. za Ojczyznę.

Po Mszy Św. uczniowie naszej szkoły wraz z Panią Dyrektorem, Joanną Pomarańską, p. Dorotą Gnieciak oraz Przewodniczącym Rady Gminy, p. Ryszardem Pietrykowskim i przedstawicielem OSP w Tworyczowie złożyli wieniec pod pomnikiem poległych w Żrebcach.

Zwieńczeniem uroczystości był poczęstunek składający się z gorącej grochówki, ciast i słodczy.



(Autor: ZS Michalów)

Sutiejsk na UMCS

Na uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie w ramach odbywającego się sympozjum naukowego można było wysłuchać wykładu na temat średniowiecznego grodziska z terenu dzisiejszej Sąsiadki. Autorką wykładu była Pani Joanna Kalaga, doktor archeologii, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego. Pani doktor przedstawiła wyniki opracowań wykopalisk archeologicznych prowadzonych na terenie grodziska w Sąsiadce w latach trzydziestych i powojennych. Temu niezwykle interesującemu odczytowi przysłuchiwała się również delegacja z gminy Sułów w składzie: Maria Godzisz pracownik biblioteki, oraz radni Krzysztof Ferenc i Ryszard Pietrykowski.

Grodzisko w Sąsiadce wchodzące niegdyś w skład Grodów Czerwieńskich, odegrało ważną rolę w historii zarówno tworzącego się państwa polskiego jak i Rusi. Istniejący ponad dwa wieki gród Sutiejsk był świadkiem zwycięstw Leszka Śmiałego i Bolesława Krzywoustego, jak też ostatecznego przyłączenia Grodów Czerwieńskich do Polski przez Kazimierza Wielkiego. Jest to więc ważny powód aby te odległe lecz

niezwykle ważne czasy dla naszego regionu jak i kraju, przypominać współczesnym pokoleniom. Najlepiej gdyby to można było uczynić u źródeł- czyli w Sąsiadce. Mając na swoim terenie jedno z lepiej przebadanych stanowisk archeologicznych z tak długą i bogatą historią, powinniśmy zadbać o to aby ta wiedza nie była dostępna tylko dla nielicznych.

Uważam, że społeczność i władze gminy Sułów mają wiele do zrobienia aby Sąsiadka stała się ważnym elementem promocji naszej gminy i miejscem gdzie chętnie będą przybywać turyści.

Pani doktor Kalaga (naukowiec i pasjonat , przy tym człowiek niezwykle życzliwy) obiecała nam pomoc przy przywracaniu grodziska przynajmniej części dawnego blasku . Mam nadzieję, że niebawem będziemy gościć panią doktor w naszej gminie i będzie dana jej możliwość podzielenia się z nami swoją wielką wiedzą dotyczącą grodziska w Sąsiadce.

(Autor: Ryszard Pietrykowski)

II Kongres Sołtysów w Lublinie

W dniu 28 listopada 2015 r. na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej odbył się II Kongres Sołtysów organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego - Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich. W kongresie wzięli udział sołtysi i samorządowcy z całej Lubelszczyzny. Nasza gminę reprezentowali sołtysi:

1. Maria Pudelska - Żrebce
2. Zbigniew Poździk - Deszkowice Drugie
3. Stanisław Godzisz- Żrebce
4. Jacek Magdziarz - Sąsiadka
5. Marek Kołcon - Kolonia Kawęczyn
6. Wiesław Mazur - Sułów

oraz Lidia Bartoszczyk - Inspektor d/s samorządu terytorialnego i działalności gospodarczej

Podczas kongresu przeprowadzona została konferencja pt. „Rolnictwo i Obszary Wiejskie na terenie Województwa Lubelskiego”. Następnie rozpoczęto dyskusję o roli sołtysów we wdrażaniu programu rozwoju obszarów wiejskich w nowej perspektywie finansowej 2014 - 2020.

Zaproszeni goście mieli okazję uczestniczyć w degustacji produktów regionalnych i tradycyjnych

na specjalnie przygotowanym stoisku promocyjnym.

W trakcie trwania kongresu przeprowadzony został konkurs dotyczący produktów regionalnych oraz konkurs na najlepszą potrawę regionalną w kategorii przekąski podawane na zimno oraz ciasta i desery. W konkursie kulinarnym naszą gminę reprezentowali sołtysi – Maria Pudelska, Zbigniew Poździk i Marek Kołcon.

Urozmaiceniem spotkania były występy artystyczne oraz możliwość zwiedzenia Muzeum Wsi Lubelskiej.



II Kongres Sołtysów to projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

(Autor: Lidia Bartoszczyk)

Nowe Dachy

W ramach umowy zawartej dnia 24 lutego 2015 r. pomiędzy Zarządem Województwa Lubelskiego a Wójtem Gminy Sułów o współpracy przy realizacji zadania dofinansowania nowych pokryć dachowych na budynkach mieszkalnych, które jest elementem projektu pt.: „Pilotażowy system gospodarowania

odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego wzmocniony sprawnym monitoringiem ilości oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania” na terenie Gminy Sułów w 2015 roku z dofinansowania skorzystało pięć gospodarstw domowych.



Beneficjenci zakwalifikowani do realizacji zadania otrzymali ze strony Województwa Lubelskiego:



- usługę demontażu, odbioru i utylizacji zdemontowanego eternitu,
 - blachodachówkę wraz z podstawowym materiałem do wykonania nowego pokrycia dachowego tj. folia paroprzepuszczalna i gąsiory kalenicowe.
- W ramach projektu wymieniono pokrycie dachowe na pięciu budynkach mieszkalnych.

(Autor: UG Sułów)

Remont remizy OSP w Rozłopach

Podczas zebrania, które odbyło się w budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej na początku roku, członkowie OSP Rozłopy podjęli zobowiązanie w sprawie remontu tutejszej remizy. Druhowie postanowili wykonać te prace w czynnie społecznym, licząc na wsparcie finansowe.

Takiego wsparcia udzielił Wójt Gminy Sułów pan Leon Bulak(za co bardzo dziękujemy), prace remontowe mogły się rozpocząć.

Informacja o przebiegu remontu.

- zerwanie starego dachu nad garażem i pomieszczeniami gospodarczymi
- wykonanie nowej drewnianej więźby dachowej oraz pokrycie jej nową blachą
- zerwanie w pomieszczeniach budynku podłóg drewnianych, które były w stanie rozpadu.
- nawiezenie piasku do wewnątrz , który został rozsypany i ubity zagęszczarką jako podkład pod posadzkę.
- teren dookoła remizy został uporządkowany. Planowane zakończenie remontu przypadnie na rok 2016.

Druhowie, którzy angażowali się przy remoncie :komendant -Jacek Kitowski, Mieczysław Nowosad, Dariusz Nowosad, Mariusz Tomaszewski, Piotr godzisz, Bartłomiej Godzisz, Czesław Kapuśniak, Sławomir Kapuśniak, Krzysztof Kapuśniak, Tomasz Bartoszczyk, Stanisław Popielec, Grzegorz Zakrzewski, J Niemira, Piotr Samulak oraz sottys - Stanisław Godzisz.

O następnych planach poinformuje państwa w następnych numerach gazety.

(Autor: Józef Magryta)

Remont kładki w Sułowcu na rzece Por

W dniu 7 listopada skromna ekipa mieszkańców Sułowca wyremontowała most tzw. „ławę” na rzece Por. Miejsce jest mało uczęszczane, gdyż łąki stały się już nieużytkami, tylko nieliczni korzystają z uroków bujnej roślinności, w większości są to wędkarze i myśliwi. Kiedyś bez przejścia na drugą stronę mieszkańcy nie wyobrażali sobie życia chociażby przez to, że była to najkrótsza droga piesza do miejscowości Sąsiadka. Temat ten był często poruszany na sesjach Gromadzkiej Rady Narodowej w Sąsiadce. Być może to lata minione (1959-1968), ale nadal możemy cieszyć się urokami natury, gdyż wyremontowana kładka może służyć nam obecnie.

Przed pracami remontowymi na metalowej konstrukcji „sterczały” 3 spróchniałe deski, a przejście na drugą stronę wiązało się z wkalkulowanym ryzykiem, mówiąc potocznie na „własną odpowiedzialność”. Materiał w postaci desek musiał nabrać mocy urzędowej, by służyć ludziom do bezpiecznego przemieszczania się na drugą stronę, gdyż minął rok od jego przywiezienia i nikt się nie kwapił, żeby spróbować zrobić coś w tym temacie. Pracy niewiele- tylko 4 godziny, a sprawa była poruszana kilka razy na zebraniach wiejskich. Część



rady sołeckiej wsparta małą inicjatywę i szybko wszystkie prace zostały wykonane. W pracach udzielali się: Janusz Krukowski, Zbigniew Pitura, Jarosław Szat, Andrzej Bełkot i Piotr Szczurek. Dostyc szybko został ułożony podest z desek, który został wzmocniony poprzecznymi łatami i solidnie przygwożdżony tak, by

żaden element konstrukcji nie powodował zagrożenia i był bezpieczny dla spacerowiczów. Każdy element został zakonserwowany zużytym olejem silnikowym, by przetrwał jak najdłużej.

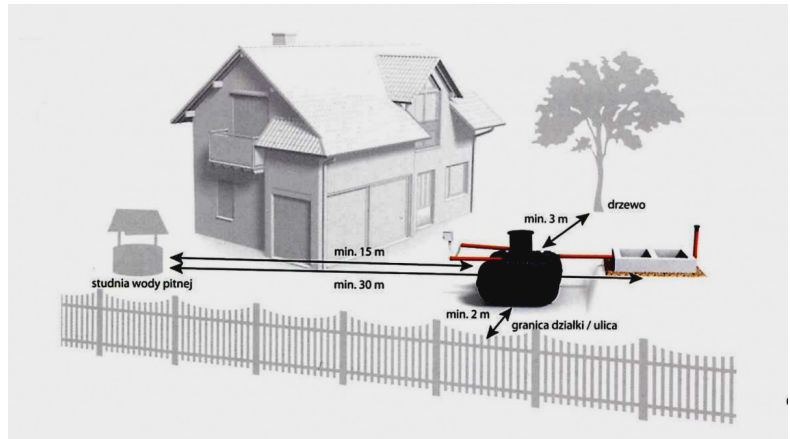
Pytanie nasuwa się tylko jedno... Czy wykonane społecznie prace usatysfakcjonują miłośników spokojnych przechadzek? Jak zawsze to bywa, znajdują się zadowoleni, jak i maruderzy ...

(Autor: PiSzczy)

Oczyszczalnie ścieków

Informacja o zamiarze przystąpienia do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków dla gospodarstw domowych na terenie Gminy Sułów w latach 2016 - 2018 oraz o naborze chętnych do projektu o nazwie „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w Gminie Sułów”

Urząd Gminy w Sułowie informuje, że od dnia 07 grudnia 2015 r. prowadzi zapisy osób chętnych - właścicieli budynków mieszkalnych na stałe zameldowanych na terenie Gminy Sułów do udziału w projekcie polegającym na budowie przydomowych oczyszczalni ścieków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.



(Autor: UG Sułów)

Więści ze Szkół

Dekanalne spotkanie młodzieży

Przygotowując się do Świątecznych Dni Młodzieży 2016 w Krakowie, 20 listopada 2015r. w Kościele pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tworyczowie odbyło się dekanalne spotkanie młodzieży. Organizatorem spotkania był Proboszcz Parafii Tworyczów ks. Marek Gudź. We wspólnej modlitwie uczestniczyli między innymi przedstawiciele księży i młodzieży z Parafii Św. Mikołaja w Szczepleszynie, Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Klemensowie, Parafii Św. Izydora w Topólczy i Parafii



Wniebowzięcia NMP Gorajec Stara - Wieś. Młodzież naszego gimnazjum miała zaszczyt zaprezentować na spotkaniu patriotyczny montaż słowno - muzyczny z elementami wspomnień i świadectw Św. Jana Pawła II, który przygotowały Panie: M. Bartoszczyk, R. Duda i T. Krukowska - Dziewa. Miłym podsumowaniem spotkania był smaczny poczęstunek w „Nazaret” i wspólne śpiewanie pod przewodnictwem księdza Dominika z Klemensowa. Były to niezapomniane chwile.

(Autor: M. Kuźma)

Listopadowy Nocny Rajd

W nocy z 10 na 11 listopada 2015r. 20 uczniów naszej szkoły pod opieką p. Anny Jaworskiej, p. Joanny Popielec i p. Izabeli Wyrostkiewicz wzięło udział w VII Listopadowym Nocnym Rajdzie organizowanym przez Komendę Hufca ZHP Zamość.

Celem rajdu było uczczenie 97. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz prezentacja walorów historycznych i turystycznych miasta Zamość i regionu.

Zorganizowano dwie trasy: nr 1 - harcerską i nr 2 - miejską, rodzinną, spacerową.

My wyruszyliśmy trasą nr 2. Trasa harcerska prowadziła przez miejscowości Zamiany -

Zielone - Krasnobród (20 km).

Punktem kulminacyjnym imprezy był uroczysty apel na Rynku Wielkim w 97. Rocznicę Odzyskania Niepodległości, złożenie kwiatów na płytce upamiętniającej pobyt Marszałka Piłsudskiego w mieście Zamość oraz zapalenie Ognia Niepodległości. Po uroczystościach uczestnicy Rajdu otrzymali pamiątkowe dyplomy. Na zakończenie rajdu każdy uczestnik mógł zjeść pyszną grochówkę i ogrzać się przy kubku gorącej herbaty. Uczniowie wracali do swych domów zmęczeni, ale pełni wrażeń.

(Autor: ZS Michalów)

Konkurs Recytatorski

19.11.2015r. w Publicznym Gimnazjum w Michalowie odbył się Międzyszkolny Konkurs Recytatorski pt. „W kręgu poezji ks. Jana Twardowskiego”, którego pomysłodawczyniami były panie: Dorota Gnieciak i Anna Jaworska.

Celem konkursu było:

1. upowszechnienie twórczości ks. Twardowskiego;
2. rozwijanie uzdolnień twórczych i doskonalenie umiejętności recytatorskich;
3. upowszechnianie kultury żywego słowa wśród młodzieży.

Organizatorami konkursu były w/w panie oraz Dyrekcja Szkoły, która sponsorowała zakup nagród książkowych oraz słodkiego poczęstunku dla uczestników konkursu.

W bieżącym roku szkolnym do konkursu zgłosiły się 3 gimnazja:

Gimnazjum im. Dzieci Zamojszczyzny w Bodaczowie,
Publiczne Gimnazjum w Sułowie,
Publiczne Gimnazjum w Michalowie.

Komisja konkursowa w składzie:

Dorota Gnieciak (przewodnicząca - PG w Michalowie),
Elżbieta Matysiak (PG w Michalowie),
Izabela Wyrostkiewicz (PG w Sułowie),
Tomasz Tomczewski (G w Bodaczowie)

przyznana następujące miejsca:

- I miejsce - **Wiktoria Budzyńska** (G w Bodaczowie),
- II miejsce - **Weronika Budziło** (PG w Sułowie),
- III miejsce - **Dagmara Kłus** (PG w Michalowie).

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe oraz dyplomy. Pozostałym uczestnikom tj. Zuzannie Reder (Gimnazjum im. Dzieci Zamojszczyzny w Bodaczowie), Kamili Duda (Gimnazjum im. Dzieci Zamojszczyzny w Bodaczowie), Piotrowi Bartnikowi (Publiczne Gimnazjum w Sułowie), Weronice Wozak (Publiczne Gimnazjum w Sułowie), Anecie Poździk (Publiczne Gimnazjum w Michalowie) oraz Krzysztofowi Żukowi (Publiczne Gimnazjum w Michalowie) wręczono pamiątkowe dyplomy.

Konkurs przebiegał w miłej i przyjaznej atmosferze. Uczniowie świetnie poradzili sobie z interpretacją poezji Jana Twardowskiego. Idea upowszechniania dorobku poetyckiego naszego rodaka spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem ze strony nauczycieli i uczniów okolicznych szkół.

(Autor: ZS Michalów)



Mistrz ortografii

10 grudnia 2015 roku uczennica klasy IIIa Publicznego Gimnazjum w Sułowie Katarzyna Mróz uczestniczyła w II etapie Wojewódzkiego Konkursu Ortograficznego dla uczniów gimnazjum organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Czekać na wyniki, trzymamy za Kasię kciuki, tym bardziej, że Kasia będąc w klasie II uzyskała w III etapie tego konkursu tytuł finalisty.

2 grudnia br. Katarzyna Mróz uczestniczyła również w II etapie Okręgowym Konkursu z Języka Polskiego dla uczniów gimnazjum organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Życzymy jej szczęścia.

(Autor: M. Kuźma)

Wieczór poetycki

Dnia 3 grudnia 2015 r. w Zespole Szkół w Michalowie odbył się wieczór poetycki pt. „Wędrowną życie jest człowieka”. Spotkanie zostało przygotowane przez uczniów, rodziców i nauczycieli

pod opieką koordynatorów: p. Doroty Gneciak, p. Anny Jaworskiej i p. Elżbiety Matysiak.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 17⁰⁰. W pięknej, kawiarnianej scenerii, przy blasku świec zgromadzeni wysłuchali przepięknych wierszy polskich poetów recytowanych przez rodziców, nauczycieli i uczniów. Całości widowiska dopełniły cudowne aranżacje piosenek, m.in. Piotra Rubika, Anny Jantar, Czesława Niemena, Michała Bajora czy Edyty Górniak.

Po wysłuchaniu poezji - tej recytowanej i tej śpiewanej - zgromadzeni goście mieli możliwość integracji przy wspólnym, słodkim poczęstunku.

Rodzice uczniów i goście nie kryli wzruszenia i wyrażali wielkie uznanie dla tego typu inicjatywy. Był to bowiem wieczór żarliwych, romantycznych i gorących wzruszeń...

(Autor: ZS Michalów)



Mikołajki w Zespole Szkół w Sułowie

7 grudnia br. dzięki rodzicom naszych uczniów i maluchów gościliśmy w szkole wystannika Św. Mikołaja, który przyniósł mnóstwo prezentów. Chodząc po klasach rozmawiał z dziećmi i wręczał wszystkim mikołajkowe paczki. W tym niezwykłym dniu nasza szkoła otrzymała strój Mikołaja, a dzieci z oddziału przedszkolnego dostały zabawki ufundowane przez Radę Gminy Sułów. Upominki wręczał Radny Gminy Pan Adam Braszko. Serdeczne podziękowania za ząną inicjatywę przekazujemy na ręce Przewodniczącego Rady Gminy Sułów Pana Ryszarda Pietrykowskiego.

Jesteśmy zaszczyceni, że z mikołajkową wizytą przybył do nas Wójt Gminy Sułów Pan Leon Bułak. Wszyscy uczniowie Zespołu i przedszkolaki otrzymały od niego słodycze. Dziękujemy



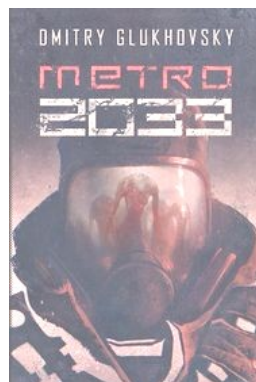
(Autor: M. Kuźma)

„Metro 2033”

Ostatnio przeczytaną przeze mnie książką jest powieść „Metro 2033”. To pierwsza część trylogii „Metro” napisanej przez Dimitrija Glukhovskiego. Opowiada ona o wydarzeniach z przyszłości i przedstawia świat po zagładzie nuklearnej, gdzie ludzie walczą o przetrwanie. Miejscem ich nadziei jest moskiewskie metro.

Akcja toczy się w roku 2033. Od wybuchu bomb atomowych minęło 20 lat. Wojnę nuklearną przeżyli tylko ci ludzie, którzy byli w „ten” dzień w metrze.

Głównym bohaterem książki jest Artem, młody mężczyzna, który miał uchronić metro przed „czarnymi”. Podróżuje do Polis, centrum metra i zawiadamia o tym „władze”, które wydają rozkaz zniszczenia skupiska potworów. Jednak dopiero podczas bombardowania ich siedliska przekonuje się, że są ich jedyną szansą na ocalenie ludzkości. Powieść ta to także próba pokazania prawdy, że każdy człowiek



poszukuje swojego miejsca na ziemi. Ukazuje ona również rolę człowieka, który musi wypełnić pewną misję w obliczu zagrożenia.

Ta powieść fantastyczno-naukowa, jest bardzo ciekawa, wciągająca i zawiera momenty pełne akcji. Jednak zmusza czytelnika do refleksji nad istotą życia i poczucia bezpieczeństwa. Polecam ją wszystkim.

Bartłomiej Tetlak -
uczeń klasy III gimnazjum
Zespołu Szkół w Michalowie

Mikołaj w Michalowie

7 grudnia odwiedził naszą szkołę wyjątkowy gość - święty Mikołaj. Na spotkanie z nim przedszkolaki przygotowywały się już wcześniej, poznając jego historię, jego dobroć okazywaną m.in. poprzez obdarowywanie prezentami ludzi.

Pani Dyrektor, Joanna Pomarańska zaprosiła do nas św. Mikołaja, który został powitany radośnie przez wszystkie dzieci. Po przywitaniu nastąpił długo wyczekiwany moment rozdawania słodczy uwieczniony pamiątkowymi zdjęciami.

Dziękujemy Ci święty Mikołaju za odwiedziny i słodkie prezenty. Mamy nadzieję, że za rok znowu się zobaczymy.



(Autor: ZS Michalów)

Przybył nam nowy czytelnik - Jakub Szczurek



„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Jacek Polakowski znowu triumfuje !!!

W Raciborzu 30-31.11.2015r. odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w zapasach w stylu klasycznym, na które reprezentacja UKS WRESTLER Sułów pojechała w składzie: Szymon Żuk oraz Jacek Polakowski.

Szymon nie zdołał przebić się do strefy medalowej pomimo stoczenia trzech ciężkich pojedynków w kategorii wagowej do 40kg, natomiast jego starszy klubowy kolega wywalczył na matach Raciborza brązowy medal.

Jacek miał na swojej drodze do upragnionego medalu aż pięć walk z czego cztery zakończył zwycięsko. Rywalizacja była bardzo zacięta, ponieważ w kategorii wagowej do 60kg. startowało 39 zawodników z całej Polski.

Należy dodać, że jest to pierwszy medal Jacka Polakowskiego w Mistrzostwach Polski. Do tej pory Jacek zdobywał medale na Mistrzostwach Województwa, Pucharach Polski i w końcu nadszedł czas na medal Mistrzostw Polski.

Trener Mariusz Łoś jest zadowolony z występu biorąc pod uwagę, że całe Województwo Lubelskie zdobyło



tylko cztery medale we wszystkich kategoriach wagowych. WRESTLER Sułów pokazał, że liczy się nie tylko w województwie ale również w Polsce.

(Autor: Mariusz Łoś)

Mikołajkowy Turniej

W dniu 7 grudnia 2015 roku w Zespole Szkół w Sułowie odbył się Mikołajkowy Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Sułów w ramach akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”. W turnieju udział wzięły 4 drużyny ze szkół gimnazjalnych: 2 z Sułowa, 1 z Michalowa i 1 ze Średniego Dużego. W zawodach sportowych udział wzięli uczniowie naszej szkoły: Jakub Kniaziowski - kl. I, Patryk Bubitek, Adam Godzisz, Piotr Godzisz, Krzysztof Jarosz, Paweł Kulesza, Michał Chwiejczak - kl. II, Krzysztof Żuk, Maciej Pomarański i Łukasz Bibutek - kl. III. Każdy uczestnik turnieju ofiarował na szczytny cel akcji charytatywnej „Pomóż dzieciom przetrwać zimę” słodycze, które zostały przekazane podczas otwarcia turnieju.

Tabela Końcowa

1. Sułów I	9 pkt.	5-1
2. Michalów	4 pkt.	2-2
3. Sułów II	2 pkt.	0-1
4. Średnie Duże	1 pkt.	1-4

Wszystkie uczestniczące zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, a drużyny, które zajęły miejsca I-III, zostały uhonorowane pucharami. Dyplomy i puchary wręczali Wójt Gminy Sułów, Pan Leon Bulak i Dyrektor Zespołu Szkół w Sułowie, Pani Małgorzata Kuźma. Dla wszystkich uczestników turnieju przygotowany był drobny poczęstunek w postaci hot-dogów oraz napoju. Opiekunem zespołu był pan Piotr Szczurek.



(Autor: ZS Michalów)

Zawody strzeleckie w Sułowcu

Dnia 8 listopada br. na strzelnicy w Sułowcu odbyły się kolejne zawody strzeleckie organizowane przez Klub Żołnierzy Rezerwy Ligi Obrony Kraju.

Organizatorzy z niepokojem spoglądali w niebo, bo całą noc padało, a i rano był mokry i ponury jak to w listopadzie. Stopniowo rozjaśniało się, wyszło słońce i zrobiło się całkiem ciepło. Górą bardzo wiało, ale w wąwozie, w którym znajduje się strzelnica, było cicho i spokojnie, więc proszę nie wierzyć tym, którzy będą opowiadali, że im wiatr naboje

znosił. Jak zwykle przygotowany został poczęstunek: kielbasa pieczona na ognisku, kawa, herbata i napoje.

Stopniowo przybywali zawodnicy, wprawdzie nie tak licznie jak uprzednio (pewnie wystraszyła ich niepewna pogoda), ale stawili się jak zwykle wierni bywalcy z gminy Sułów, Radecznica i z Zamościa.

W zawodach brało udział 36 zawodników, w tym 13 członków klubu KZR LOK w Sułowie. Ocenie sędziowskiej podlegały dwie konkurencje:

strzelanie z broni palnej kbk AK-47 (popularnie zwana „kałasznikowem”),

strzelanie z pistoletu centralnego zapłonu 9 mm.

Wyniki przedstawiają się następująco:

w konkurencji kbk AK-47:

I miejsce - Sławomir Bartnik - KZR LOK Radecznica,

II miejsce - Grzegorz Wrona - mieszkaniec,

III miejsce - Andrzej Śledź - mieszkaniec Czernięcina,

w konkurencji pistolet pcz:

I miejsce - Grzegorz Tetlak - mieszkaniec Michałowa,

II miejsce - Waldemar Pomarański - KZR LOK Sułów,

III miejsce - Andrzej Śledź - mieszkaniec Czernięcina,

Po podsumowaniu łącznych wyników obydwu konkurencji okazało się, że „czarnym koniem” zawodów był Pan Andrzej Śledź z Czernięcina, który z wynikiem 104 punktów zdobył I miejsce.

Kolejno miejsce II przypadło Panu Januszowi Wachowiczowi -wynik 94 punkty,

a III Pani Marlenie Bizior z Sułowa - 84 punkty.

Zwycięcy zostali uhonorowani medalami i dyplomami, a zawodnik, który zajął

I miejsce, otrzymał również puchar ufundowany przez sołtysa Sułowa, Panią Henrykę Bazeli.

Organizatorzy zawodów, klub KZR LOK w Sułowie dziękują wszystkim uczestnikom, a szczególnie Panu Ryszardowi Kawce - prezesowi KZR LOK w Radecznicy i wiceprezesowi Powiatowej Organizacji LOK w Zamościu, który zawsze uczestniczy wraz z członkami prowadzonego przez siebie klubu w zawodach na strzelnicy w Sułowcu.

Korzystając z okazji, Zarząd Klubu KZR LOK w Sułowie pragnie zachęcić mieszkańców gminy Sułów, jak również gmin ościennych, do wstąpienia w nasze szeregi. Możemy zrobić dużo, ale i powinno nas być wiele - zarówno mężczyzn jak i kobiet. Martwi szczególnie fakt, że niewielu młodych ludzi interesuje się działalnością LOK, organizacji paramilitarnej (tj.



mającej charakter wojskowy lub zbliżony do takowego, lecz formalnie nie wchodzącej w skład sił zbrojnych) z ogromnymi tradycjami, spadkobierczyni Polskiego Białego Krzyża powstałego 28 listopada 2014 r. i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego - organizacji, które dały w 1944 roku początek ogólnopolskiemu stowarzyszeniu pod nazwą Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, następnie w 1950 r. Ligi Przyjaciół Żołnierza, a w 1962 r. Ligi Obrony Kraju. Liga Obrony Kraju przetrwała zmiany ustrojowe. Obecnie obowiązujący statut z 6 maja 2011 r. określa LOK jako "ogólnopolskie, patriotyczne stowarzyszenie skupiające w swoich szeregach obywateli dążących do umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej oraz gotowych do jej obrony". Stowarzyszenie kultywuje tradycje narodowe i tradycje oręża polskiego. Liga Obrony Kraju współpracuje z Ministerstwem Obrony Narodowej i ma ważne miejsce w obronie terytorialnej kraju.

Kierunki działania LOK można ująć w trzech grupach:

organizowanie w całym kraju samoobrony;
szkolenia dla niektórych służb technicznych wszystkich rodzajów sił zbrojnych;
prowadzenie kursów politechnicznych dla potrzeb społeczeństwa.

Oprócz szkolenia specjalistów Liga organizuje szereg imprez sportowych, przede wszystkim w tych dziedzinach, które mają związek z umacnianiem bezpieczeństwa Państwa.

Niestety w czasach, gdy już trzecie pokolenie nie wie, co to jest koszmar wojny, społeczeństwo straciło wrażliwość na potrzebę samoobrony, potrzebę, która była tak ważna dla naszych dziadków i rodziców. Jak wszystkie zresztą społeczeństwa, które nie znają głodu i lęku. Wydawać by się mogło, że nauka chociażby strzelania i jego doskonalenie, to jest tylko świetna zabawa (połączona z innymi rozrywkami).

A jednak chyba tak nie jest, bo obecnie, gdy nie ma już obowiązkowej służby wojskowej (prawie nikt z młodych ludzi nie umie już posługiwać się bronią, o celnym strzelaniu nie mówiąc), powinniśmy zdobywać podstawowe umiejętności właśnie w takich organizacjach jak Liga Obrony Kraju.

(Autor: Hanna Mrówczyńska)

Święto Poezji

Tak to się jakoś stało, że biblioteka w Radecznicy powolutku, po cichutku przeobraziła się w Parnas. Książki oczywiście dalej się wypożycza, ale coraz częściej można też wziąć udział w uczcie kulturalnej, spotkaniu z poetami, pisarzami, regionalistami. Zawsze wierna grupa wielbicieli talentu zaproszonych gości (do której coraz to dołącza, i mam nadzieję, że już zostaje, ktoś nowy) słucha, podziwia, śmieje się, ocenia, a przede wszystkim niesie dalej w świat wieść, że nasz region na pewno nie jest kulturalną pustynią, że my też potrafimy, że talenty objawiają się nie tylko w Warszawie, czy Krakowie, ale i miasteczkach czy wsiach Roztocza. Grupie złożonej niemal z samych pań, zresztą w większości też poetek i pisarek, przewodniczy niestrudzenie Pan Zygmunt Krasny ze Szczebrzeszyna. Odważny to jegomość skoro udaje mu się przydykować na czele „kupy bab” i jeszcze utrzymywać je w ryzach.

Dopiero co było spotkanie z Panią Reginą Smoter Grzeszkiewicz poświęcone promocji jej zbioru wierszy „Za mgłą jest inny świat” wydanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Szczebrzeszyna, a już mamy przed sobą Pana Feliksa Kunę z Woli Radzięckiej i jego utwory jakże różne w charakterze od poezji Reginy Smoter Grzeszkiewicz. Na spotkaniu z Panią Reginą nie byłam, czego mocno żałuję, ale przeczytałam wiersze raz, potem jeszcze raz i na pewno będę do nich wracać. Melancholijne, pełne zadumy nad życiem, czasem gorzkie, pięknie wpisują się w listopadowy, szary pejzaż i nie wiem czemu, ale, czytając je, wracam wspomnieniem do poezji Rainera Marii Rilke'go, którą tak zachwycalam się w młodości.

Regina Smoter Grzeszkiewicz

„Oczekiwanie”

*czekam na jutro
dzisiaj
swoim nurtem płynię
przez godziny dnia
minuty zmierzchu
nocą gęstą od czerni
gdy nie widać gwiazd
dziś się kończy o świcie
kolejna z kalendarza wyrwana kartka
jestem starsza o jeden dzień ...*

„Potrzeba dialogu”

*znowu pada deszcz,
niby wiosna,
„ja w głębokiej zimie tkwię”
przemarznęte serce nie chce kochać,
ociężałe myśli gniotą
dzisiaj ciągle trwa
„jutro jeszcze nie jest dniem”
szukam potrzebnych słów
by napisać dialog-
sama ze sobą
porozmawiać muszę...
Czyż nie piękne?*

Panią Reginą Smoter Grzeszkiewicz, którą do tej pory znaliśmy głównie jako wytrwałą, sumienną regionalistkę Zamojszczyzny i kronikarkę minionego świata, zobaczyliśmy nagle w nowej odstonie niezwykle

wrażliwej poetki.

Mam nadzieję, że Pan Feliks Kuna wybaczy mi, iż nie od niego zaczęłam relację ze spotkań z poezją, wszak to u niego jadłam i piłam (kawę), więc...

Ale wiem, że na pewno wybaczy, bo jest to niezwykle szarmancki pan, jowialny, szeroko uśmiechnięty, pełen humoru.

I takie są też jego wiersze. Kpiarskie, z przymrużeniem oka, niestroniące czasem od kolokwializmów.

Feliks Kuna mieszka w Woli Radzięckiej (gm. Frampol), jest emerytowanym nauczycielem Szkoły Podstawowej. Wiecznie ciekawy świata interesuje się wszystkim, choć przyznaje, że jego główne pasje to literatura, historia i szachy. Gdy opowiada o szachach, zapalają mu się iskry w oczach. Jak sam mówi o sobie, skłonność do składania wierszy miał zawsze (wyobrażam sobie jak „podrywał” dziewczyny na liryczne wiersze), ale wszystko musi dojrzeć, więc dopiero te późniejsze, całkiem niedawne utwory, uznał za godne opublikowania.

Zajmuje się każdą formą poetycką, choć jego skłonność do nie nazbyt poważnego traktowania świata wyraźnie kieruje go w stronę satyry i fraszki.

Wspominał Pan Feliks, że często spotyka się z kolegami „po piórze”, poświęcił temu fraszkę:

„Na spotkanie wierszokletów w Tyszowcach”

*Znad Łady nad Huczewę
Przyniosło mnie licho
By poznać w Tyszowcach
Super towarzyszo*

Gdzie Wena z Pegazem

*Podają swe ręce
To w życiu nie trzeba
Niczego mi więcej
Tu muzy z Apollem
Na Parnasu szczycie
Na naszą gromadkę
Zerkają w zachwycie*

Też bym sobie popatrzyła, chociaż przez dziurkę od klucza. Wesóło tam musiało być.

Pan Feliks Kuna jest bardzo skromny, nie bardzo chciał czytać swoje wiersze, jakby nagle przestraszył się, że jego „ukochane dzieci” nie zostaną należycie przyjęte. Nie ma obawy, gdy mężczyzna tak zwraca się do kobiet jak w wierszu „Do pięknych Pań”, zawsze zostanie należycie przyjęty.

„Do pięknych Pań”

*Gdy wiersze lubicie - ja mogę je kleić,
Bo do Waszych usług są przecież poeci!
Chcę serce i pióro na papier przelewać,
Na cześć waszych wdzięków sonaty wyśpiewać!*

Dziś mogę i czary i mary pertowe

*I blaski i cienie i sny kolorowe
I złote dorożki, słowiki i świerszcze-
To dla Was gram słowem i prozą i wierszem.*

**Wam rzucam pod stopy- jak perły srebrzyste,
do tego dokładam spojrzenia ogniste!**

Czy chcecie się schylić i jedną pochwylić

Myśl moją ulotną, jak nić błyskawicy?

W jednym ze swoich wierszy („Anty-biały”) Pan Feliks mówi, że jest wielbicielem poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i Adama Asnyka i właśnie od wiersza Asnyka „Jednego serca” wydeklamowanego pięknym barytonem przez Pana Zygmunta Krasnego rozpoczęło się spotkanie z Feliksem Kuną. Czyż jednak w krótkim wierszyku „Mojej żonie” nie pobrzmiwa echo Mistrza Konstantego?

„Mojej żonie”

Powiedz mi jak mnie kochasz?

Kocham Cię tuż przed burzą

Gdy cisza panuje głucha

A potem, gdy w kałuży

Słów nagle grom wybucha

A jak znosisz me fochy?

Jeszcze mam tyle siły

Jakoś to sobie znoszę

wiem, też byłem niemity

Za chwilę Cię przeproszę!

Wprawdzie to chyba nie o to chodziło K. I. Gałczyńskiemu w wierszu „Rozmowa liryczna”, ale taki jest właśnie Pan Feliks: przewrotny i kpiarski, gotów śmiać się ze wszystkiego i z siebie samego też. Dlatego też tomik o tytule „Bardziej żartem niż serio, czyli wierszowany świat Feliksa” opatrzony został wizerunkiem Stańczyka, niby-błazna, a tak naprawdę mędrca.

Nie można na ograniczonych ramach naszej gazety przytoczyć wszystkich utworów gości Biblioteki



w Radecznicy, ale to nic straconego. Na pewno można kupić lub wypożyczyć tomiki wierszy Reginy Smoter Grzeszkiewicz i Feliksa Kuny. Polecam.

Polecam też spotkania w Bibliotece, kończone zawsze herbatą, kawą i ciastem i co najważniejsze - wspólnym śpiewem. To naprawdę łączy, szczególnie w czasach, gdy człowiekowi coraz bardziej wilkiem się staje.

Spotkania przygotowują i patronują im niezastąpione Pani Zofia Sykała i Pani Bożena Ligaj. Oby tak wszystkim się chciało.

Gratulacje!

(Autor: Hanna Mrówczyńska)

Zadbaj o swój najcenniejszy skarb...

Zbliżają się upragnione Święta Bożego Narodzenia, czas radosnych spotkań w rodzinnym gronie, życzeń i gościnności. Na stole zagospzczą potrawy, które nigdy nie smakują tak wspaniale, jak w ten „cudowny wigilijny wieczór”. Nie zabraknie na nim świątecznych pierniczków, do których idealnie pasuje imbir. Dlaczego o tym piszę?

Imbir posiada mnóstwo zdrowotnych korzyści, ma niesamowity wpływ na nasz organizm i może pomóc w wielu dolegliwościach. Zachęcam do przygotowania herbatki imbirowej, która nie tylko wyśmienicie smakuje, ale ma też niesamowite właściwości.

Ból brzucha i mdłości

Herbata imbirowa od tysięcy lat jest stosowana przy problemach żołądkowych.

Jeśli cierpisz na bóle brzucha, masz poranne mdłości czy też chorobę lokomocyjną, pomoże ci kubek tego ciepłego naparu.

Trawienie

Herbata imbirowa ma również korzystny wpływ na procesy trawienne, dzięki niej pokarm będzie lepiej wchłaniany przez organizm, a ty unikniesz bólów brzucha. Ponadto imbir zapobiega odbijaniu się po

posiłkach. Może też poprawić apetyt, gdyż zwiększa produkcję kwasów trawiennych.

Zmniejsza zakażenie

Imbir ma działanie przeciwzapalne, a więc herbata pomoże w przypadku reumatoidalnego zapalenia stawów i podobnych zapaleniach. Zmniejszy również opuchliznę obolałych mięśni i stawów. Imbir wykazuje działanie przeciwbólowe.

Astma

W przypadku astmy warto również sięgnąć po herbatę imbirową. Pomoże ona rozrzedzić wydzielinę i pozbyć się jej z płuc, w wyniku czego oddychanie stanie się łatwiejsze.

Krążenie krwi

Picie imbiru może poprawić krążenie krwi, zapobiec gorączce, dreszczom i nadmiernemu poceniu się. Imbir zawiera aktywne składniki, takie jak aminokwasy i minerały, które przyspieszają przepływ krwi. Picie naparu z imbiru przez dłuższy czas może nawet uchronić od chorób układu krążenia.

Bóle menstruacyjne

Imbir można również stosować zewnętrznie. Jeśli cierpisz na bóle menstruacyjne, połóż na brzuchu gorący ręcznik nasączony naparem z imbiru. To rozluźni mięśnie i zmniejszy ból.

Ukojenie nerwów

Zapach imbiru działa kojąco na nerwy. Wypicie kubka herbaty imbirowej uspokoi Cię i poprawi humor.

Lepsza odporność

Imbir zawiera antyoksydanty, które wspomogą system odpornościowy. Wypicie kubka herbaty imbirowej dziennie pomoże zachować ogólne zdrowie. Ponadto, imbir utrzymuje serce w dobrej kondycji, gdyż zmniejsza tkankę tłuszczową gromadzącą się wokół tętnic.

Utrata wagi

Herbata imbirowa pomoże Ci stracić na wadze na kilka możliwości. Po pierwsze, przyspiesza spalanie tłuszczów, a po drugie, po wypiciu takiej herbaty dłużej będziesz syta(y).

Choroba Alzheimerera

Herbata imbirowa zmniejsza szybkość utraty komórek mózgowych, a nawet wydłuża ich żywotność. Jeśli włączysz do swojej diety imbir, możesz wzmocnić komórki mózgowie, a zatem uchronić się od choroby Alzheimerera.

Płodność

Udowodniono, że herbata imbirowa poprawia płodność u mężczyzn, bo zwiększa jakość nasienia. Dodatkowo, jeśli spożywa się taką herbatę codziennie, może pomóc w zaburzeniach erekcji. Oprócz tego, imbir działa jako afrodyzjak.

Zapobieganie chorobom nowotworowym

Badania potwierdziły, że imbir pomaga w leczeniu niektórych odmian chorób nowotworowych, szczególnie w przypadku raka jajników. Wykazały one, że komórki rakowe mogą zacząć atakować same siebie.

To są niepodważalne argumenty, że warto spróbować herbatki imbirowej ... na zdrowie...

Do przygotowania herbatki najlepiej używać korzenia imbiru, ale można też imbiru w proszku, warto też postodzić miodkiem i dodać soku z cytryny - pychaaaaaaa...polecam...

(Autor: A.B.)



Sylwester w Sułowie

*Zapraszamy na zabawę sylwestrową,
która odbędzie się w remizie OSP
w Sułowie.*

*Informacje i zapisy pod numerami
telefonów: 605 494 500 i 500 056 436*

Serdecznie zapraszamy

Kącik kulinarny

PUZY



Składniki:

1 główka kapusty słodkiej lub kiszanej, 2 szklanki kaszy gryczanej, 3 szklanki wody, 1 cebula, 1 ziemniak, 1 jajko, 4-5 łyżek oleju tłoczonego, łyżka masła, sól, pieprz, magi do smaku.

Wykonanie:

Kapustę obgotować oddzielając stopniowo liście, środek kapusty pokroić w kostkę. Kaszę opłukać, zagotować wodę dodać pokrojony w kostkę ziemniak, jak będzie miękki dodać kaszę i łyżkę masła, gotować aż odparuje woda. Garnek z kaszą owinać ściereczką i kocem, aby doszła. Do kaszy dodać pokrojoną kapustę, przysmażoną na oleju cebulę, jajko, dosmakować solą, pieprzem i magi. Zawijać małe puzy jak gotąbki, ułożyć w garnku, podlać wodą dodać liść laurowy, ziele angielskie można dodać liść lubczyku. Dusić na wolnym ogniu lub zapiec w piekarniku. Można podać z sosem z grzybów suszonych.

Sos:

1/2 szklanki grzybów suszonych - wymoczyć w wodzie, obgotować
1 cebulę podsmażyć na 1-2 łyżkach masła, dodać grzyby poddusić, podlać wodą ok. 2 szklanek, zagotować dodać 2 łyżki kwaśnej śmietany, zagęścić łyżką mąki rozmieszana w wodzie, doprawić do smaku solą, pieprzem i magi.

TORT ŚWIĄTECZNY

CIASTO:

Upiec 3 biszkopty, składniki na 1 biszkopt:

6 jajek
1/2 szklanki maki
2 łyżki kakao
1 łyżeczka proszku do pieczenia
3/4 szklanki cukru

Wykonanie: Białka ubić na sztywno dodać cukier, następnie żółtka wymieszane wcześniej z proszkiem do pieczenia i odrobiną octu, dodać wymieszane mąkę z kakao. Piec 30 minut.

MASA:

Składniki:

2 margaryny Kasia
1 szklanka cukru
1 budyń waniliowy/porcja na 1/2 l mleka
3 łyżki kakao
aromat migdałowy
dżem z czarnej porzeczki/stoik .

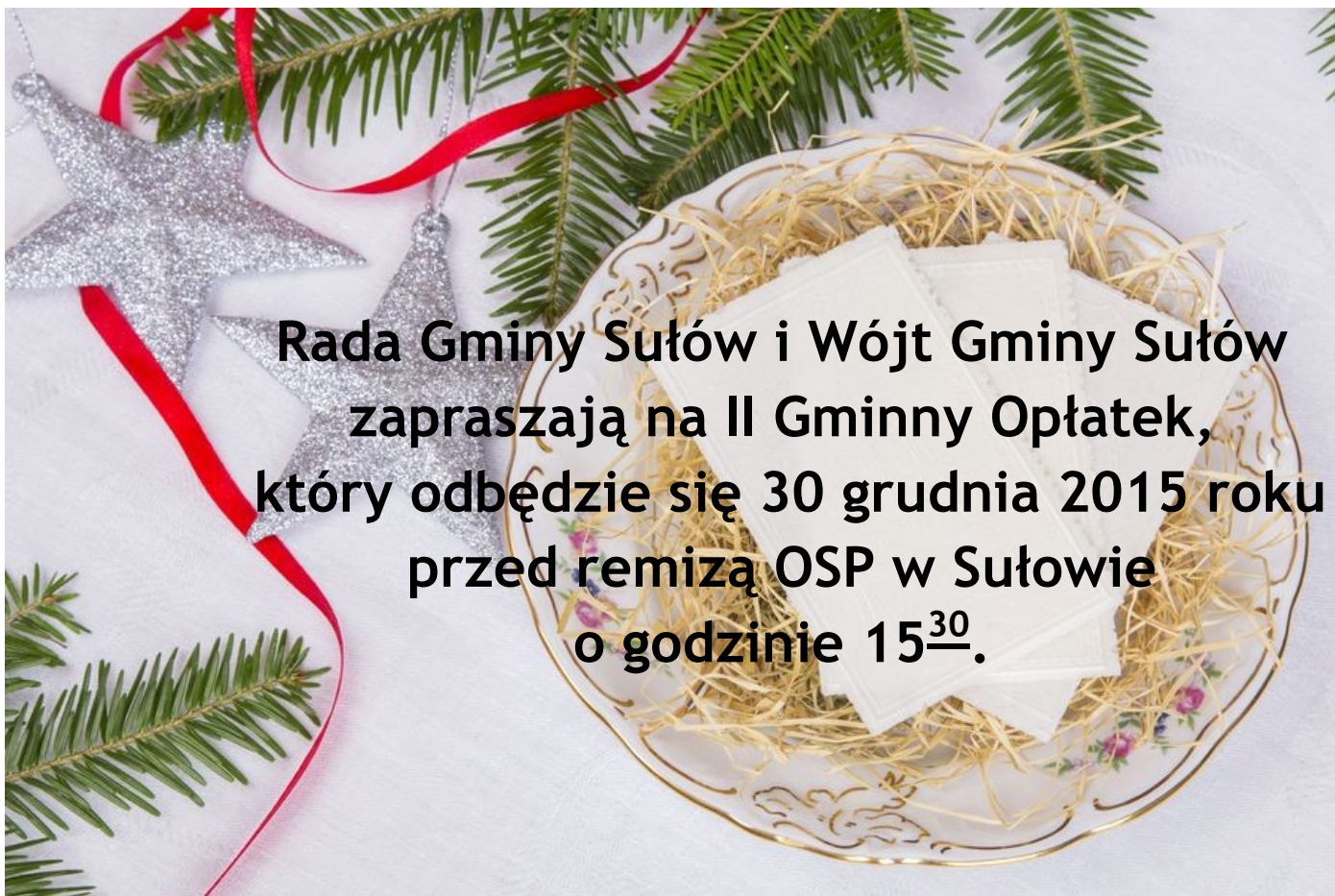
Wykonanie:

Margaryny utrzeć z cukrem, dodać ugotowany, przestudzony budyń, kakao i dżem porzeczkowy, aromat i wymieszać.

Przygotować poncz: 3-4 łyżki dżemu porzeczkowego, zalać przegotowaną wystudzoną wodą - 2 szklanki i wódka - 2 kieliszki setki, dodać aromat migdałowy i można dodać odrobinę kwasu cytrynowego. Upieczone biszkopty przekroić na pół nasączyć ponczem i przekładać masą, na wierzch nałożyć polewę czekoladową.



(Autor: Aleksandra Martyna)



**Rada Gminy Sułów i Wójt Gminy Sułów
zapraszają na II Gminny Oplątek,
który odbędzie się 30 grudnia 2015 roku
przed remizą OSP w Sułowie
o godzinie 15³⁰.**

Humor

Para zakochanych siedzi w parku, całują się,
rozmawiają nagle dziewczyna:

- Kochanie, boli mnie rączka.

Chłopak całuje ją w rękę:

- A teraz?

- Teraz już nie, ale zaczął mnie boleć policzek!

Chłopak całuje ją w policzek:

- A teraz?

- Hi, hi! Teraz już nie, ale zaczęły mnie usta
boleć.

Chłopak całuje ją w usta:

- A teraz?

- Już nie.

Na to staruszek siedzący niedaleko na ławce:

- Przepraszam, a czy hemoroidy też pan leczy?

Sekrety Wsi..." - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów

Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 6826202

fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:

Aleksandra Martyna

Waldemar Pomarański

Dorota Gnieciak

Anna Godzisz

Renata Duda

Henryka Poździk

Anna Brodaczevska

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500,

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Anna Bojarska (Deszkowice Pierwsze)

Skład: Mateusz Pić (Sułów), Grzegorz Wiącek (Michalów)

Nakład 200 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy
nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 20 dnia
każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448, Powiat Zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl,